GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — N[er]. 71. — 14. czerwca 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 5. b. m. —

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z dnia 19. maja r. b. wydaném do c. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj, raczył najłaskawiéj dać opróżnione miéjsce starosty cyrkułu bocheńskiego, sekretarzowi gubernijalnemu galicyjskiemu, Karolowi Bernd, a miéjsce starosty cyrkułu kołomyjskiego, sekretarzowi gubernijalnemu galic. Ignacemu Martynowiczowi.

W dniu 31. maja wsiadła Arcyksiężna Maryja Ludwika, Księżna Parmy i t. d. ze swoim orszakiem w Tryjeście na statek parny »Arcyksiężna Zofija« i popłynęła do Pola, aby się z NN. Cesarstwem Ichmość w podróży do Istryi zjechać. W dniu 1. czerwca przybył z Medyjolanu do Tryjestu Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Rajner, wicekról Królestwa Lombardzko-Weneckiego, wraz ze swoją małżonką.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 1. czerwca. —

Wczoraj odbył się uroczysty obrzęd założenia cytadelli w Warszawie, która miéć będzie imię błogosławionéj pamięci Alexandra Igo. Wojsko składające garnizon Warszawy, stanęło na placu koszar alexandrowskich; około południa otoczony świetnym sztabem jo. feldmarszałek, namiestnik w Królestwie Polskiém, Książę Warszawski, objechał wszystkie szeregi, następnie odbyło się nabożeństwo, po którém książę feldmarszałek w miéjscu przy dawnéj drodze do rogatek marymonckich założył kamień węgielny, włożono oraz tegoczesne monety, rozmaite medale i tablicę miedzianą z stosownym napisem. Poczém całe wojsko w wielkiéj paradzie przeciągało przed księciem feldmarszałkiem.

Niektórzy z członków deputacyi od Królestwa Polskiego już dnia 1go i 2go b. m. powrócili z Petersburga.

Jenerał hr. Strogonów, mianowany prezydującym jeneralnym dyrektorem komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, obrzędów religijnych i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiém, spodziewany jest niebawem z Petersburga w Warszawie.

Dnia 15. maja umarł tu professor uniwersytetu, Karol Skrodzki, a wkrótce po nim i professor Józef Celiński, a tak uniwersytet tutejszy od września z. r. stracił 7 nauczycieli: oprócz dwóch wymienionych, jeszcze Kolberga, Tomorowicza, Chiariniego, Brodowskiego i Szczuckiego.

Dalszy ciąg prawideł, podług których ma być uskuteczniony zaciąg do armii rossyjskiéj wojskowych niższych stopni byłego wojska polskiego. — Rozporządzenia przygotowawcze. — O składzie i obowiązkach delegacyj zaciągowych: §. 34. Przy sprawdzeniu przez delegacyję list imiennych, powinni być obecni sołtysi każdéj wsi, aby w potrzebie mogli pod przysięgą zaświadczyć rzetelność list, i wskazać mogące wydarzyć się w onych błędy lub opuszczenia. §. 35. Gdyby przy sprawdzeniu list zaszło powątpiewanie względem rzetelności dostarczonych wiadomości o liczbie przemieszkiwających w gminie lub mieście wojskowych niższych stopni, wówczas zostawia się delegacyi, po zebraniu wszystkich takich wątpliwości z całéj gminy, dochodzenie rzetelności na miéjscu, aby przez osobiste obejrzenie i badanie mieszkańców przekonać się o istotnym stanie rzeczy. Najdogodniéj będzie uskuteczniać tego rodzaju śledztwo w jednym czasie z sprawdzeniem posiadłości. Lecz w każdym przypadku delegacyja powinna dokładać wszelkiego starania, aby sprawdzenia tego rodzaju jak najmniéj zabierały czasu. — §. 36. Delegacyja, nim wyprawi do sztabu, pułku lub batalijonu przeznaczonych do służby, wyda wójtowi lub burmistrzowi świadectwo, tyczące się tych z pomiędzy przedstawionych jéj wojskowych niższych stopni, którym udzieli prawo pozostania w miéjscu ich zamieszkania; tym zaś wojskowym wyda świadectwa podług załączonych tu wzorów lit. I. i K. — §. 37. Stosownie do poprzedzających artykułów nie będą odprowadzeni do sztabu, pułku lub batalijonu (zakładu) ci wojskowi niższych stopni, których posiadłość

)(

za rzetelną uznaną zostanie; z dotkniętych zaś kalectwem, tylko ci, którzy zupełnie pozbawieni są możności maszerowania z innymi; wszyscy zaś inni wojskowi niższych stopni mają być odesłani do wspomnionyyh sztabów. — §. 38. Wojskowi niższych stopni z każdéj gminy lub miasta, formują osobny oddział (partyją), który delegacyja odeśle pod daną strażą cywilną do przeznaczonego podług rozporządzenia zakładu. — §. 39. Wójt gminy i burmistrz lub jego zastępca, jeżeli obowiązki jego nie dozwolą mu oddalić się, również kilku znaczniéjszych mieszkańców, udadzą się wraz ze spisowymi do sztabu, pułku lub batalijonu (zakładu), i pozostaną tamże, a to z powodu, iż ich obecność może być potrzebną aż do ostatecznego oddania rzeczonych wojskowych niższych stopni do pułku przez komissyję zaciągową. — §. 40. Od miéjsca, w którém spis uskutecznionym będzie, aż do przeznaczonego zakładu, żywność dla spisowych w marszu ma być dostarczoną przez gminę lub miasto, w których ci wojskowi przemieszkiwali; za przybyciem zaś ich do sztabu, żywność dostarczoną im będzie od władzy wojskowéj w tém miéjscu. — §. 41. Wysyłając odział spisowych wojskowych niższych stopni, delegacyja natychmiast doniesie o tém komisyi zaciągowéj i przedstawi listy imienne sub lit. F. G. i K. — §. 42. Te listy powinny być przedstawione przez delegacyje w dwóch egzemplarzach, jeden w języku rossyjskim, a drugi w języku polskim. — §. 43. W przypadku jakiéj wątpliwości delegacyja doniesie o tém komisyi zaciągowéj i prosić będzie o rozstrzygnienie onéj. — §. 44. Skoro wszystkie czynności delegacyi w jednéj gminie lub mieście ukończone zostaną, w ówczas delegacyja uda się na inny punkt i działać będzie, jak wyżéj wskazano. — §. 45. Każda delegacyja powinna skończyć całą swoję czynność zaciągową w przeciągu dwóch miesięcy, rachując od daty rozpoczęcia onéj. — Uwaga ogólna: Wszystko, co w poprzedzających §§. 45 już powiedziano, niemniéj i to, co w następujących §§. niniejszych prawideł wzmiankowaném będzie o komisarzach obwodowych, burmistrzach i wójtach gmin, ma się również stosować: w Warszawie do komisarzy cyrkułowych, w innych zaś miastach wojewódzkich do komisarzy cyrkułowych i prezydentów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prussy.

— Z Poznania d. 2. czerwca. —

Król. pruska rejencyja wydała pod dniem 29. z. m. w Poznaniu następujące obwieszczenie: Lubo wiadomości o grasującéj w Królestwie Polskiém zarazie na bydło nie są bynajmniéj tak pomyślne, iżby dozwalały zupełnego otwarcia granicy, zaszły przecież od obwieszczenia naszego z dnia 6. z. m. okoliczności, doradzające przywrócenia handlu trzodą chlewną z Polski w naszym obwodzie zarządowym z zachowaniem dawniéjszych środków ostrożności i ograniczeń. Można więc znowu wprowadzać trzodę chlewną przez 1) Podzamcze, 2) Grabów w powiecie Ostrzeszowskim, 3) Bogusław, 4) Robaków w powiecie Pleszewskim, 5) Wodzisko, 6) Borzykowo w powiecie Wrzesińskim. Przez wszystkie inne pograniczne komory cełne nie wolno wprowadzać. Co się tyczy środków ostrożności i ograniczeń, od których zachowania zawisło wprowadzanie trzody chlewnéj, odsyłamy do osnowy naszego obwieszczenia z dnia 28. listopada r. z. i zobowięzujemy tak władze jako też trudniącą się handlem publiczność do najściślejszego dopełnienia onéjże, pod uniknieniem kary za przestępstwo ustanowionéj. —

Rossyja.

Ukazem cesarskim do kapituły orderów mianowany kawalerem ś. Włodzimiérza 3. klassy, 21go kwietnia, za gorliwą służbę, biskup litewskiéj grecko-unickiéj dyjecezyi, Jaworowski.

Przez ukaz cesarski do kantoru dworu, 12. b. m. członek deputacyi Królestwa Polskiego, Edward Niemojewski, mianowany został szambelanem dworu j. c. m.

Przez rekrypt cesarski z dnia 12. b. m. deputowany Królestwa Polskiego, Alexander Walewski, mianowany kawalerem orderu ś. Anny 1széj klassy.

Stosownie do ukazu j. c. mci z dnia 14. gr. 1830. nałożony zostaje areszt na wszelki majątek obywatela gubernii Mohilewskiéj pow. Sieńskiego, Artura syna Józefa Miłosza, za znajdowanie się jego, w czasie powstania, w szeregach wojska polskiego.

Stosownie do zdania rady państwa przez cesarza jmci potwierdzonego, żony poddanych, którzy przez swoich właścicieli dóbr posełani bywają do Syberyi, powinny za nimi się udawać, chociażby podług urodzenia swojego do wolnego stanu należały; po śmierci ich mężów, wolno im jest mieszkać, gdzie się podoba, i wrócić do praw dawnego ich stanu.

Gazeta St. Petersburska z d. 19. maja zamieszcza wiadomości od linii kaukazkiéj i z Daghestanu, o zaszłych tamże wypadkach, w początku bieżącego roku. Czeczeńcy korzystając w styczniu z zamarznięcia Tereku i Sunczy, kilkakrotnie napadali z lewéj strony linjąi

kaukazką. Jenerał porucznik Weliaminow wyruszył w d. 27. lutego z oddziałem wojska z twierdzy Groźnaja, dla zmuszenia ich do odwrotu. Wsie Kozakkiczu Galajurt, Sakenjurt, Wielki Kular, Mały Kular i Alchanjurt, które stawiły mocny opór, zostały zniszczone przez wojska rossyjskie. Mieszkańcy innych wsi poddali się. Czeczeńcy cofnęli się na drugi brzeg Sunczy. Tymczasem Kassi Mullah w Daghestanie zbuntował ludność przeciwko Rossyjanom, co mu się wszakże nie zupełnie powiodło, gdyż najstarszy z mieszkańców w Himri, Dawid Mehmed, był mu przeciwny. Zabiwszy tego i nie osiągnąwszy w Uzukult swego celu, udał się do Czeczny, i postanowił niespodzianie napaść na Władykawkę. Przybył tam z licznymi tłumami 3. kwietnia, lecz także musiał się znowu cofnąć bez niczego; gdyż oddział pod rozkazami jenerała majora księcia Bekowicza Czerkaskiego był gotowy od walczenia z nim. Kilka wsi w Digorii, graniczący z Kabardyją, powstało także przeciwko Rossyjanom, lecz jenerał major Gorychwastów zmusił ich do poddania się i stawienia zakładników. W marcu rozbójnicy zakaukazcy przeprawili się przez odnogę Kubanu, i uderzyli na prawą flankę linii zakaukazkiéj. Ataman Szywotowski wyruszył przeciwko nim z oddziałem Kozaków i dwoma działami. Wszczęła się bitwa, która trwała od godz. 4. z rana do godziny 4 z południa, w której walczyło ze strony Rossyjan 353 Kozaków, ze strony przeciwnéj zaś przeszło 1000 Góralów. Ostatni będąc pobici, musieli się ze stratą cofnąć za Kuban. Dnia 16. marca jenerał-major Bergmann stoczył powtórną bitwę z Abasechami i Sapsugami, w któréj ujął 34, a resztę zmusił do ucieczki.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Pod napisem: »Poruszenie ludu« czytamy w dzien. wasyngtońskim *Intelligencer* co następuje: Prawie w całym kraju tyle się odbywa zgromadzeń publicznych, iż nie podobna, abyśmy o wszystkich wiedzieli. Nie brakuje żadnego stronnictwa na tych zgromadzeniach, lecz zdaje się, że prawdziwi republikanie, ale nie ludzie stronnictwa mają największy wpływ i powodzenie.« Wspomnione pismo udziela uchwał czterech podobnych towarzystw, w Pensylwanii, Nowym Jorku i Majnie; wszystkie brzmią na korzyść Henryka Clay, a powstają na teraźniejszego prezydenta i jego administracyją.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta berlińska Haudego i Spenera zawiéra następujący list z Londynu z dnia 26. maja: »Stałość króla w opiéraniu się każdemu pomysłowi mianowania nowych parów, aby bil reformy przeszedł, zniewoliła opozycyją do postanowienia, nie opiérać się więcéj temu środkowi. Przy tém postanowieniu najlepiéj rozpoznali swój interes Torysowie; bo tym sposobem ochronionem zostało od obelgi i poniżenia nie tylko to, co parów godność stanowi, lecz i kraj doznaje spokojności, i Torysowie (którzy teraz mają rzeczywistą większość) będą mogli przy innéj sposobności silniéj przeciw swoim przeciwnikom wystąpić. Gdyby się nie byli przestali drugiéj stronie opiérać, więc rozjątrzony lud byłby zmusił króla mianować liczbę nowych parów, bil reformy przeszedłby, podczas gdy widoki poźniéjszego powodzenia opozycyi przeciw rządowi, byłyby zniweczone przez pewną większość, na któréj rząd mógł polégać. — Rząd nasz przedsiębierze surowe środki niedopuszczania Hiszpanii, aby wspiérała Portugaliją przeciw inwazyi z Terceiry. Flota pod rozkazami admirała Sir P. Malcolm ma wyraźny rozkaz odpłynąć ku ujściu Tagu; z nią połączą się okręty: Britania i Talavera z Portsmouth, a Kaledonija z Plymouth. Okręty te wzięły podwójną liczbę majtków, race kongrewskie i t. d. Wysłano także 8 oficérów, dla uważania poruszeń wójsk hiszpańskich na granicy portugalskiéj. Między tymi znajduje się lord W. Russel. Że Sir P. Malcolm ma rozkaz wspiérania Dom Pedra, jak tu z pewnością utrzymują, jestto zawczesném twierdzeniem.«

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 23. maja przeszedł w wydziale irlandzki bil o dziesięcinach i nazajutrz miał być po trzeci raz odczytany. — Poczém izba zamieniła się w wydział względem bilu reformy, w którym różne klauzule schemy *D* przyjęto. Jedno tylko zaszło głosowanie względem projektu lorda Ellenborough, który wniósł, aby hrabstwo Lancaster miało sześciu członków, iżby interesa rolnictwa tego wielkiego hrabstwa należycie były reprezentowane. Poprawkę tę odrzucono 70 głosami przeciw 15.

W téjże saméj izbie w d. 24. odroczył książę Newcastle swój wniosek względem mianowania parów na ten dzień odłożony. Biskup z Bristolu podał petycyją przeciw planowi ministeryjalnemu, dotyczącemu się oświecenia publicznego w Irlandyi. Prożbę tę popiérało gorliwie wielu członków opozycyi. W wydziale względem bilu reformy przeszło znowu wiele klauzul bez znacznego oporu. Poprawkę lorda Wharncliffe, przez którą wyborcy w mia-

stach powinni być wyłączeni od wyborów w hrabstwach, 84 głosami przeciw 23 odrzucono.

Zanim izba wyższa na posiedzeniu swojém w d. 25. maja zamieniła się w wydział dla rozpoznania bilu reformy, wystąpił margr. Londonderry i rzekł, iż życzy sobie zwrócić uwagę izby na zgromadzenie, które się miało odprawić w Newcastle, a na którém, w obecności prezydującego, krewnego zacnego hrabi (Grey), użyto mowy, tchnącéj zdradą kraju. Margrabia czytał potém wyrazy téj osnowy, »że w izbie wyższéj opierają się bilowi starzy hultaje, i że król nie używając swojéj prerogatywy, zniweczył życzenia ludu, a przez zaprzeczenie bilu reformy, dał oligarchii moc w ręce. Monarchą kierują także nieprawni doradzcy. Angliją, tak jak Francyją, uciskają podatki i ciężary, jakoteż infuły kościoła. W Anglii panuje król narodowi nieprzychylny, na którego ma wpływ obca kobiéta.« Jeźli takiéj mowie nie zapobieżemy i nie utłumimy politycznych związków, w końcu zaginie wszelki porządek. Lord Colville wniósł potém, aby cudzoziemcy opuścili izbę. Margr. Londonderry rzekł, iż raczéj przestanie czytać, aby obcy mogli pozostać. Życzy sobie wiedzieć, czyli zacny hrabia (Grey) ściérpi taką mowę? Lord Goderich upraszał mocno swojego przyjaciela (Grey) całkiem nie odpowiadać na takie postrzeżenia. Gdyby zasługiwał na takie oskarżenie lub obwinienie, jego zacny przyjaciel wartby stracić głowę. Lord Wynford rzekł, że jest przekonany, iż zacny hrabia uważa z pogardą takie podania. Postrzeżenia podobnego rodzaju nie mogą być całkiem w téj izbie ganione, albowiem więcéj jak do prawdy podobna, iż stałyby się niebawem przedmiotem śledztwa przed członkami téj izby, i nie podpada wątpliwości, że owe słowa byłyby właśnie zdradą kraju, i gdyby się utrzymały, rząd byłby w ręku towarzystw. Zaprzecza on prawność takich towarzystw, wszelako wiadomo, że naczelnicy tychże przybywali do Londynu, naradzali się ze znajdującémi się tu towarzystwami, a potém obiadowali z piérwszémi urzędowémi osobami miasta. Lord Rodner rzekł, iż sprzeciwia się całkiem porządkowi, że zacni lordowie podobnych mów używają, i zacny lord postąpił przeciw konstytucyi, że przytoczył zdania, oparte na doniesieniach gazeciarskich, jakoteż i to, co uczynił zacny i uczony lord (Wynford), który nazwał pewnego człowieka zdrajcą, który nigdy przed sądem nie stawał. Rozprawy te od początku aż do końca są nieprawne. (Słuchajcie!) Lord Wynford na to odrzekł: Zacny lord użył przeciw niemu słów, które się usprawiedliwić nie dadzą. Z pogardą wraca mu je na wzajem. On (lord Radnor) nie jest sędzią kraju, z czego on (lord Wynford) bardzo się cieszy. (Śmiéch.) Wszystko, co powiedział, jest tymczasem to, że co czytał, jest zdradą kraju, i jeźli zacny hrabia (Grey) nie jest tego zdania, wolałby się raczéj jak najprędzéj usunąć ze swojego urzędu. Hr. Grey rzekł na to: Nigdy nie było nieporządniéjszych rozpraw w téj izbie, jak niniéjsze. Pytanie zacnego margrabi (Londonderry) uważa za zupełnie sprzeczne z przepisami izby. Pyta się, czyli w jego (hr. Greya) publicznem życiu przytrafiło się coś takowego, coby zacnego margr. upoważniało, zadawać mu takie pytanie? Prezydenta towarzystwa w Newcastle znał on od dawnego czasu i w całém hrabstwie (Northumberland) niémasz szanowniéjszego człowieka nad Dr. Headland. Spodziéwa się, że on sam tak całe życie postępował, iż nie można mu zarzucić, aby podania, które zacny margrabia co dopiéro czytał, były dlań obojętne, a których nikt nie mógłby ciérpieć, kto krajowi dobrze życzy. Atoli ta izba nie jest miéjscem, gdzieby takie rozpoznania miały się toczyć, a nawet nie może w téj chwili powiedzieć, jakiego środka mogliby się ministrowie chwycić w podobnym razie. Trudno jest stanowić coś względem natury tego pisma potwarczego, atoli ministrowie króla postanowili, utrzymać uszanowanie ku ustawom wszystkiémi środkami konstytucyjnémi. Książę Kumberland rzekł, iż jest przekonany, że nié ma nikogo w izbie, któryby zacnemu hrabi przyznawał część zdań takiéj mowy. Margrabia Londonderry powstał śród niezmiernego hałasu: Do porządku! Do porządku! Nawet hr. Cawdor zawołał: Do porządku, poczém dozwolono margr. Londonderry oświadczyć się, co też uczynił, mówiąc, iż przyjemną jest dlań rzeczą, że się zacny hrabia (Grey) usprawiedliwił. Izba zamieniła się potém w wydział i wzięła pod rozwagę §. 27 bilu reformy, podług którego prawo głosowania w miastach i miasteczkach powinno być tym przyznane, którzy za swoje mieszkania płacą oznaczoną taksę dla ubogich. Hr. Haddington sprzeciwiał się temu paragrafowi i rzekł, iż gdy wydział zda sprawę, uczyni swój wniosek. Lord Wahrncliffe mówił także przeciw temu paragrafowi.

Francyja.

Król wyjechał w d. 28. maja koło południa z Saint Cloud do Compiegne. Przed odjazdem pracował monarcha z ministrem spraw wewnętrznych i robót publicznych.

W d. 28. o godzinie 7. wieczorem królestwo

ichmość otoczeni księżną Adelajdą i księciem Nemours przybyli do Compiegne. Minister spraw zewnętrznych, jenerał Sebastiani, zjechał tamże dwiema godzinami wprzód; wieczorem było miasto oświécone.

Król Belgów przybył w d. 28. maja przez Quievrain, gdzie przyjmował go książę Choiseul imieniem króla Ludwika Filipa, i przez Valenciennes, gdzie marszałek Gérard kazał wojsku defilować, do Cambray, i wysiadł w pałacu arcybiskupim.

Moniteur z d. 29. maja zawiéra postanowienie król., na mocy którego hr. d'Argout (po przyjściu do siebie) obejmuje od 1. czerwca obowiązki ministra handlu i robót publicznych.

Margr. Soult, syn ministra wojny, dotychczasowy poseł w Szwecyi, mianowany jest posłem w Hadze.

Następca tronu przybył w podróży swojéj w d. 26. maja do Autun. Z Autun pojechał do Melun, Monterau, Sens, Joigny, Aurerre i Avallon. Spodziewano się go w Chalonie nad Saoną. Wszędzie przyjmowano go ze zwykłémi honorami.

Minister spraw wewnętrznych wydał pod d. 29. maja do prefektów departamentów zachodnich, okólnik, wzywając ich, aby największą działalność rozwinęli ku utłumieniu rozruchów, których widownią jest teraz Wandea.

Deputowani opozycyi, znajdujący się na teraz w Paryżu, porozumiawszy się z p Lafitt zebrali się w d. 28. maja, dla słuchania projektu do oświadczenia, wygotowanego przez komisyją na przeszłém zgromadzeniu. Zrobiono niektóre uwagi nad redakcyją tego pisma, które po niejakich nieznacznych modyfikacyjach, obecni deputowani podpisali i przyjęli.

Dwa towarzystwa republikańskie istniejące w Paryżu, mianowicie: »towarzystwo przyjaciół ludu,« i »towarzystwo przyjaciół przyszłości,« zebrały się w d. 25. maja u swoich prezydentów, dla ułożenia konstytucyi republikańskiéj.« W d. 26. była druga uroczystość dla stronników rzeczypospolitéj, mianowicie chrzest. Uroczysty ten obrzęd odbył się w kościele francuzkim księdza Chatel, i nowourodzony republikanin otrzymał imię: Brutus Scevola!

W d. 28. maja umarło w Paryżu na cholerę 10 osób, mniéj 7 niżeli dnia poprzedzającego. Do szpitałów przyjęto 15 chorych a 32 wyzdrowiałych puszczono.

Blizko miesiąc temu, jak St. Simoniści przenieśli się do domu swojego w Menilmontant pod Paryżem, jakby do nieprzystępnego klasztoru. Tu wiodą nowe i oryginalne życie; nie mają posługi i sami wszystko robią; sami zamiatają, czyszczą suknie, bóty, murują i pełnią powinności ogrodnika. Dom swój w Menilmontant, długo niezamieszkały, zastali spustoszony i ogród do niego przyległy chwastem zarosły; teraz dom i ogród wyporządzili. O godzinie 5 wstają przy odgłosie rogu, pracują, uczą się, pełnią służbę domową do godziny 5 wieczorem; potém przy muzyce i w uroczystym ubiorze siadają do stołu a wieczor ćwiczą się w sztukach gimnastycznych. Podtenczas zaś pozostali w domu przy ulicy Monsigny, porządkują interesa zewnętrzne i finansowe. W czerwcu zamyślają St. Simoniści dom swój dwa razy na tydzień otwiérać dla przyjęcia swoich przyjaciół równie myślących, i pokazania im swojéj pustyni.

W. Xięztwo Toskańskie.

Gazeta florencka z dnia 28go maja donosi: »Nuncyjusz papiézki przy tutéjszym dworze w. księcia, margrabia Brignole wyjechał dnia dzisiéjszego z Florencyi do Bolonii, by objąć rząd tymczasowy w cztérech legacyjach jako komissarz nadzwyczajny jego świątobliwości. Uditor, nuncyjatury, kawaler Feliciangeli w nieobecności jego excellencyi pełni obowiązki nuncyjusza.

Holandyja.

Z Hagi piszą pod d. 28. maja: »Rada gabinetowa, zbiérająca się zwykle o godz. 3 z południa, udała się w sobotę o godz. 10téj rano do pałacu królewskiego i bawiła tamże do godziny 1. Wieczorem o godz. 11 wyprawiono gońca gabinetowego Hoogen z depeszami do Londynu. Jak słychać, jutro zrobi minister spraw zewętrznych obudwom izbom stanów jeneralnych oczekiwane udzielenie. Do Bredy przyprowadzono onegdaj belgijskiego żandarma, który przybył do Grosszundert z koniem i całém ekwipowaniem, i wzięty został w niewolę przez stojącą tamże milicyją. Ponieważ odważył się łżyć Holendrów i popełniać gwałty, przeto związano go i do Bredy odesłano.«

Belgijum.

Gazety bruxelskie donoszą pod d. 26. maja, że p. Van de Weyer wziął swoje uwolnienie. Zabawi niejaki czas przy swojéj rodzinie, a nateraz zastąpi jego miéjsce jenerał Goblet przy konferencyi, a sekretarz poselstwa Wallez przy dworze St. James.

Monitor belgijski z dnia 23go maja zawiéra względem traktatu o twierdzach belgijskich co następuje:

)(2

Mocarstwa sprzymierzone uważały się od 1815 za właścicieli, albo przynajmniéj za spółwłaścicieli twierdz, założonych w Belgijum; nad takowémi miewali dozór oficérowie należący do Niderlandów. Ten stan rzeczy minął; wielki ten rezultat nie jest objęty traktatem, lecz aktem, ułożonym w dniu 23. stycznia i wymienionym o jednym czasie z traktatem. W akcie tym uznane jest zupełne władztwo króla Belgów nad twierdzami; zatrzymane twierdze nie będą ulegały dozorowi peryjodycznemu obcych ajentów; mocarstwa postanowiły w swoim czasie nakazać przegląd, czyli pięć twierdz istotnie jest zniesionych; powiększéj części kosztem obcym zbudowane, zostają naszą wyłączną własnością, jak i sama ziemia. W dniu 5. maja został ten traktat ratyfikowany.

Moniteur belgijski udziela następującego objaśnienia jako dodatku do ugody względem twierdz belgijskich: »Oświadczenie, uchwalone w d.16. stycz. b.r. i podpisane przez pełnomocników, powinno było być do ratyfikacyi traktatu z d. 14. grudnia przyłączone. Pełnomocnicy dworów Austryi, Anglii, Pruss i Rossyi, przystępując do wymiany ratyfikacyj ugody z d. 14. grudnia, oświadczają: 1) Że warunki ugody z d. 14. grudnia, ugruntowane przez zmianę, zaszłą w politycznem położeniu Belgijum, powinny być rozumiane tylko pod zastrzeżeniem zupełnego i całkowitego władztwa króla Belgów nad twierdzami w rzeczonéj ugodzie oznaczonémi, jakoteż pod warunkami neutralności i niepodległości Belgijum; niepodległości i neutralności, które będąc pod témi samémi tytułami i prawami przez pięć mocarstw zaręczone, tworzą w tym względzie jednakowy węzeł między nimi a Belgijum. 2) Że summy, o których mowa w art. 5. przytoczone są tylko dla rachunku, ponieważ zamiarem jest dworów, że gdyby rachunki okazały nadzwyżek, takowy przypadnie Belgijum na wydatki, jakie poniesie na zniesienie twierdz w art. 1. oznaczonych. 3) Że zastrzeżenie, uczynione przez cztery dwory w art. 6, ściąga się jedynie do art. 2 i 3, a zatém zastosowane być powinno tylko do zniesienia twierdz. Tém oświadczeniem względem powyższych trzech punktów wyjaśniają pełnomocnicy dworów Austryi, Anglii, Pruss i Rossyi, że wszystkie klauzule ugody z d. 14. grudnia zgadzają się zupełnie z charakterem niepodległego i neutralnego państwa, jaki Belgijum przez 5 mocarstw został przyznany.

Niemcy.

Na zgromadzeniu stanów elektoralno-heskich, przyjęto w dniu 26go maja znaczną większością na wniosek ministeryjum zupełną cywilną i polityczną emancypacyją Izraelitów w Hessyi z nieznacznémi ograniczeniami.

Podług Gazety *Spirskiej* z d. 2. t. m., panowało w Bawaryi nadreńskiéj nadzwyczajne wzburzenie. W Frankenthal, Dürkheim, Dwóch Mostach, zaszły rozruchy, popostawiano drzewa wolności, wyłamano i zrabowano składy zboża. Podług Merkurego Szwabskiego zaszedł także rozruch d. 28. maja w Worms, z powodu drogości chleba. Gazeta Hanauska donosi z Wendel (w sasko-koburgskiem księstwie Lichtenberg), że d. 27. maja postawiono tamże drzewo wolności, które jeszcze nazajutrz stało, w d. 29. weszło 250 ludzi wojska pruskiego do Wendel, a 2000 stało jeszcze na granicach.

Władza miéjska Moguncyi wydala pod d. 30. maja następujące uwiadomienie: W ostatnich dniach kilka osób ukazało się z nadzwyczajnémi kokardami i innémi znakami, przezco dały powód do nieprzyjemnych wypadków. Ponieważ noszenie takich znamion zjednoczenia, przez rząd nie upoważnione, tutéjsze ustawy wyraźnie zakazują, przeto każdego ostrzega się surowo o takowe nadużycie, a to pod uniknieniem kar art.IX. ustawy z 27. Germinal IV. r.rz. jeszcze obowiązującéj, podług któréj takowe przekroczenie ukarane będzie więzieniem od 1 do 2 lat. Wszyscy prawi mieszkańcy czują, jak potrzeba w tych trudnych czasach wszystkiego unikać, coby porządek publiczny zaburzyć lub mogło dać powód do roztérków, któreby śród teraźniéjszych stosunków dobrze zrozumianemu interesowi i dobréj sławie naszegó miasta szkodzić mogło. Podpisany polego na czynném współdziałaniu wszystkich obywateli, aby naszę spokojność, porządek publiczny i dobre porozumienie z wojskiem ciągle utrzymywać. Burmistrz, T. C. Mocke.

Piszą z Lipska, że dawno już nie było tak dobrego jarmarku, jak tegoroczny. Księgarze tylko bardzo się uskarzają.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Stille Wasser sind tief*; komedyja we 4 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Dom szalonych w Dyżon, czyli: Obłąkanie i zbrodnia*; dramat we 4 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.